

Prenumerata
miesięczna z odroczeniem
do końca z kieszonkową
i przesyłką zł. 3
Ceny ogłoszeń:
Za pierwszy tydzień w kolumnie 100 słów 100 gr.
Wskazywanie (5 dni) 50 gr.
Wskazywanie (10 dni) 75 gr.
50 gr. za dzień za
wskazywanie 20 gr.

Redaktor i wydawca:
ANTONI FARAŃKOWSKI
Redakcja i Administracja:
BIAŁYSTOK,
Marsz. Piłsudskiego 14 lok. 9, tel. 5-53.

Strajk 5 tysięcy robotników. Rewolta w sowieckich magazynach wojskowych. 16 przywódców rozstrzelano.

Bukareszt, 21 maja. (Od wł. kor.).
Dzienniki bukareszteńskie zamieściły sensacyjną wiadomość z Kijowa iż

w tamtejszych magazynach wojskowych zatrudniających 5 tysięcy robotników wybuchła rewolwa. Robotnicy nie otrzymują zapłaty za legitych od 5-ciu tygodni należności wobec czego przysięgnili do strajku. G. P. U.

wystąpiła dla stłumienia strajku kompanja karabinów maszynowych. W związku z tem dowódca oddziału G. P. U. Menedze popełnił samobójstwo. Przeszło 400 strajkujących aresztowano, a 16-tu przywódców rozstrzelano.

Przyjaciół Lindberga oszustem.



Amerykański budowniczy okrętów Curtis, który z ramienia Lindbergha prowadził poszukiwania za zaginionym dzieckiem — został zdemaskowany jako szantażysta i osadzony w więzieniu.

Lindbergh w tarapatkach pieniężnych.

Mordercy synka nie zostali jeszcze wysledzeni.
Nowy Jork, 21 maja. (Tel. wł.)
Amerykańskie władze policyjne zaprzeczają oficjalnie wszelkim pogłoskom, które pojawiły się w dziennikach amerykańskich i europejskich, jakoby mordercy synka Lindbergh'a zostali wysledzeni i aresztowani. Śledztwo w tej sprawie nie posunęło się naprzód i nie udało się nawet wpaść na właściwy trop zbrodniarzy. Wszystkie informacje na ten temat zostały wysane z palców reporterów dzienników nowojorskich.

trudnościach finansowych, tak, że zmuszony był zaciągnąć ostatnio pożyczkę w wysokości 25 tys. dolarów.

Nurmi się ożenił.

Helzinki, 21 maja. W drugim dniu Zielonych Świąt odbył się tutaj ślub Nurmi z panną Laaksonnen, siostrą znanego długodystansowca fińskiego. Termin ślubu trzymany był do ostatniej chwili

Istnieje podejrzenie, a w każdym razie w tym kierunku skierowuje się obecnie śledztwo, że dwaj postrdnci między Lindbergh'em, a bandytami, Conden i Curtis, są zamieszani bardziej w tę afere, niż mogłoby się napozór zdawać. Jak donosi dziennik „Brooklyn Eagle”, Lindbergh znalazł się wskutek porwania jego dziecka i związanym z tem wydatków, sięgających w danej chwili 300 tys. dolarów, w

w największej tajemnicy. Uroczystość odbyła się w najściślejszym kole rodzinnym.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Pierwsze zdjęcia z zamachu w Szanghaju



Cenzura japońska dopiero teraz przepuściła zdjęcia, dokonane tuż po zamachu. Korespondentka na dygnitarzy japońskich. 1) Ma rytnarz japoński przenosi śmiertelnie ranego konsula Murai do karetki. 2) Żołnierze odprowadzają sprawcę zamachu.

Czyżby sowiecka ręka? Wysadzenie elektrowni pod Charbinem. Chińczycy gromią załogi japońskie.

Czang - Czun, 21 maja. (specjalna wiadomość Echa). W całej Mandżurji ponownie rozgorzały gwałtowne walki pomiędzy partyzantami, a wojskami japońskimi. Walki toczą się z niesłychaną zacietością na kilku frontach, pod Wu-Tsang kilka tysięcy Chińczyków rozgromiło załogę japońską i spłondrowało miasto oraz okolice wsie.

KTO DOKONAŁ ZAMACHU?
Charbin, 21 maja. (Tel. wł.)
Elektrownia znajdująca się w odległości 10 km. od miasta została zniszczona przy pomocy dynamitu.

Władze japońskie podejrzewają w tym zamachu udział Sowietów. W związku z tem przeprowadzono całą szereg rewizji i aresztowań wśród obywateli sowieckich.

Szereg domów spalono. Cztery oddziały kawalerji japońskiej przy pomocy samolotów zmusiły Chińczyków do częściowego odwrotu. Na froncie pod Kirynem Chińczycy zajęli i zrabowali miasto Emu.

Statek „George Philippart” płonie bez przerwy. 49 ofiar katastrofy.

Aden, 21. 5. Według zestawienia tu-tejszej agencji towarzystwa okrętowego zginęło w katastrofalnym pożarze okrętu francuskiego „George Philippart” 49 osób. Kapitan okrętu stutńskiego, krążącego w pobliżu miejsca katastrofy donosi drogą radiową, że statek „George Philippart” pło-

nie bez przerwy. Dotychczas spłonął górny pomost. Zar jest tak duży, że żaden okręt nie może się zbliżyć więcej niż na odległość 500 metrów.

Posel Urugwaju w Warszawie.



Do Warszawy przybył nowomianowany posel nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki urugwajskiej w republice czesko-słowackiej i w Rzeczypospolitej Polskiej p. Elizeo Ricardo Gomez. Na ilustracji wi dzimy posla Urugwaju p. Gomeza (w środku) w towarzystwie konsula generalnego republiki urugwajskiej dr. Romana Ciechanowa i radcy prawnego poselstwa urugwajskiego.

Upadanie belgijskiego gabinetu.



Pracjer Rinkin zgłosił dymisję z powodu zoostrezenia się zatargu językowego pomiędzy Waltonami a Planhadami.

Redukcja uposażeń urzędniczych nie może nastąpić bez uchwały sejmu.

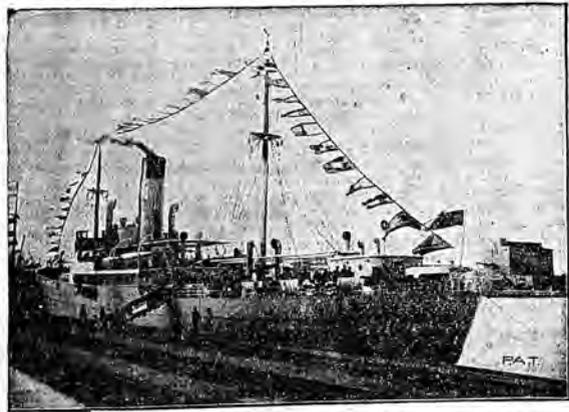
Warszawa, 21 maja. Termin posiedzenia Rady Ministrów, która ma ostatecznie zdecydować w sprawie obniżki pensyj urzędniczych, nie został dotąd ustalony. W kołach miarodajnych utrzymują jednak stanowczo, że posiedzenie to odbędzie się jeszcze w bieżącym tygodniu.

W dyskusji dowodzono, że redukcja uposażeń urzędniczych nie może nastąpić bez uchwały Sejmu. Jedynie obniżenie uposażeń wojskowych może być dokonane rozporządzeniem ministra Skarbu, gdyż obejmuje nie cofnięty przy poprzedniej redukcji 15-procentowy dodatek, do którego obciążenia rząd miał upoważnienie Sejmu.

Warszawa, 21 maja. Onegdaj odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w sprawie nowej obniżki pensyj, zapowiadzanej przez rząd. Stowarzyszenie urzędników Państwowych postanowiło zwrócić się do wszystkich organizacji zawodowych pracowni-

ków umysłowych o poparcie akcji przeciwdziałania dalszemu obciążeniu uposażeń. Wskazywano, że redukcja uposażeń urzędniczych nie może nastąpić bez uchwały Sejmu. Jedynie obniżenie uposażeń wojskowych może być dokonane rozporządzeniem ministra Skarbu, gdyż obejmuje nie cofnięty przy poprzedniej redukcji 15-procentowy dodatek, do którego obciążenia rząd miał upoważnienie Sejmu. Natomiast urzędnikom cywilnym, którym już ten dodatek cofnięto, dalsze obniżanie uposażeń, stanowi zmianę budżetu, którą dokonać w myśl art. 4-go konstytucji może tylko Sejm.

Rozwój polskiej floty handlowej.



W tych dniach odbyło się w porcie Gdyni uroczyste poświęcenie nowo-wybudowanego w stocznicy duńskiej statku „Lublin”, o mównionego przez polsko-brytyjskie Towarzystwo Okrętowe. Statek ten, posiadający pojemność 800 ton rejestrowanych netto, przeznaczony jest do przewożenia do Ameryki towarów spożywczych, jak np.: olej, masło, bekony i t. p.

Niebezpieczny projekt nie został jeszcze anulowany

Warszawa 21. 5. Odblyło się tu wczoraj posiedzenie komisji centralnej klasowych związków zawodowych. Komisja centralna stwierdza, że zamach zawarty we wniesionych do sejmu w marcu r. b. rządowych projektach ustaw przedłużających czas pracy, skracających urlopy, pogarszających ubezpieczenia od chorób i pomoc dla bezrobotnych nie został jeszcze uchylony. Wobec powyższego komisja centralna klasowych związków zawodowych za wszelką cenę nadal stara się będzie nie dopuścić do wprowadzenia tych projektów w życie.

Walki religijne w Bombaju.



W Bombaju od szeregu dni trwają krwawe walki między Hinduśami, a Mahometanami z powodu zabicia przez tych ostatnich czczonej przez Hinduśów „świętej krowy”. Dotychczas naliczono około 80 zabitych, przeszło 1000 rannych. Na zdjęciu: demonstracja Hinduśów na ulicach Bombaju.

Dolar i funt na giełdzie

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 8.87, w placeniu 8.86; dolar złoty w żądaniu 9.07, w placeniu 9.05; funt angielski w żądaniu 33.00, w placeniu 32.50; rubel złoty w żądaniu 4.90, w placeniu 4.88; marka w żądaniu 2.12, w placeniu 2.11; za 100 franków francuskich w żądaniu 25.30, w placeniu 25.20.

Zadania wiekovej odpowiedzialności.

Znakomity publicysta francuski, red. Saint-Brice, w polskim artykule omawia na szerokość kłopoty, jakie wywołują kwestie odpowiedzialności w wyborach do parlamentu, na które w naszym państwie słusznie się odwołujemy w polityce zagranicznej, o ile odpowiedzialność ma być niekierunkowa. Po rzadko pełnej sukcesie, ale bardzo nieomówionej sferyzacji na swego rodzaju działalność, premier Tardieu miał szczególne trudności, zakomunikował kwestie odpowiedzialności, że kontynuacja polityki Brianda, co właśnie udowodnił Tardieu, było całkowicie niepodważalne kierunkiem polityki zagranicznej Francji.

WARTY, W MAJU Trochę o to, by dyrektywy zasadnicze finansowej polityki zagranicznej wyodrębnić z zamętu walki wyborczej, doprowadzić ją do niebezpiecznej dwuznaczności przyszłego rozwoju polityki międzynarodowej. Wygląda to na paradoks, a jednak jest to jest prawdą. Jest to nawet logiczne.

Jest faktem niezaprzeczonym, że p. Tardieu zmusił hasło stałości polityki francuskiej. Wypowiadał formułę, na ona jednak nie była straszą, że zamieszanie rzeczywistości daje złudne słowo. Nie chce przez to powiedzieć, że teoria stałości polityki jest fałszywa. Raczej, oczywiście, istnieje pewien element stałości w następstwie wypadków od chwili ukończenia wojny. Poincaré podaje jedną ręką Clemenceau, drugą — Briandowi. Ewaluacja Ruyby była istotnie wyrazem łączności pomiędzy polityką oporu bez sankcji i polityką agencji, pełną zastrzeżeń. Próby organizacji międzynarodowej nakładają się na chęć pozostałości sobie swobody działania — z jednej strony — i na odróżnienie podstępnych cywilizacji — z drugiej. Niepowodzenie p. w tym kierunku niszczyło maskowanie przez pominanie faktów międzynarodowych.

Cała ta fantasmagoria mogła wywarć pewne wrażenie jedynie dzięki zręczności, z jaką magik Briand operował temi sławkami, przechodząc od Locarna do paktu Kelloga, od potępienia wojny do projektu unii europejskiej. Przychodzi jednak chwila, kiedy niepodobna już zaskamotawia rzeczywistość. Powracają kryzysy gospodarcze i finansowe, bankrutstwo planu Younga, wzrost hitleryzmu, ułotnienie Niemiec, by na jednym zamachem uzyskać ustalenie reparaacji i klasowej wojkowej Traktatu Wersalskiego — wszystkie to stawia konferencje w Genewie i w Lozannie wobec problemów, których niepodobna rozwiązać przez pominięcie polityki oporu i polityki porozumienia. Ta metoda już się zużyła, trzeba poszukiwać nowej.

Nie można powiedzieć, by p. Tardieu nie silił się o sobie i sprawy. Przy otworzeniu planu Konferencji Rozbrojeniowej przedłożył on plan, oparty na poglądzie, że jedynym racjonalnym rozwiązaniem trudności, jakie przekażala nam przeszłość, jest nowa praktyczna organizacja międzynarodowa. Dlatego rząd francuski oparł się na improwizowane przez Anglików przypięszenie konferencji w Lozannie. Dlatego również rząd francuski zaproponował reorganizację Euro-psy środkowej, usuwając na bok ambicje pan germańskie.

Znaczący się tu wytyczne bardzo istotne są. Ale wytyczne nie stanowią jeszcze planowej akcji politycznej, która może na tępną ofensywę. Punkty wytyczne nie stanowią nawet solidnej przeszkody w defensywie. A przecież, nie należy się ludzi, że przywrócić choćby częściowo republiki, że zakażać realia. Mitielourop i zachowanie klasowej zbrojowej Traktatu Wersalskiego może być zrehabilitowany inaczej, niż na podstawie planu politycznego, który logicznie powinien stać na miejscu cywilizacyjnych koncepcji.

Nie są to doprawdy możliwości, w których wolno cofać się lub wstąpić do chybionych już przedsięwzięć. Przedłożenie na Konferencji Rozbrojeniowej planu francuskiego logicznie powinno było doprowadzić do zachowania przywilejów inicjatywy — to znaczy do całkowitego wyczerpania próby choćby potę, by wykazać, czy istnieć istnieją warunki ku zmniejszeniu lub ograniczeniu zbrojeń, czy istnienie Liga Narodów może stać się czym innym, aniżeli biurokracją od spisywania papieru i maski bezsilności. Coraz nowe znaki ostrzegawcze przybływały: dwa głosowania plebiscytowe w Niemczech, wybory w Prusach w dn. 24 kwietnia, wycofanie amerykańskie na Konferencji Rozbrojeniowej, rozmowy sekretarne Amerykan i Anglików z Niemcami.

Stwierdził, że przeciwko jego planowi istnieje opozycja zasadnicza. Zgodził się, że zamierza wywołać wyjaśnienie sytuacji, szybkie, kompletne, decydujące. A następnie — odłożyć wyjaśnienie tej sytuacji na czas nieokreślony. Pozwolił on, by Anglosi ujeli w swe ręce kierownictwo Konferencji Rozbrojeniowej. Pozostawił on plan francuski w zawieszaniu, pozostawiając przy ciwnikach możliwość zażenotowania, że wielka część areopagu międzynarodowego jest przeciwna proponowanej przez organizację międzynarodowej. Tardieu powstrzymał się od wygłoszenia tykroć zapowiadanej mowy, w której miał najwięcej tona zbrojeń niemieckie. Wypowiedział on zdanie, by polityka Locarna była kon-

tynuowana, stwierdzając równocześnie, że nie daje ona spodziewanych wyników. Występował on w roli spadkobiercy polityki Brianda, ale raczej potę, by pozabwić tego spadku swych przeciwników politycznych, aniżeli potę, by ją naprawdę kontynuować.

Czyż można się dziwić, że wyborcy francuscy, stojąc wobec dwóch teł politycznych, a których jedna wyprzedziła się za porozumieniem (z Niemcami), bliższe przekonaniu wewnętrznej, druga zaś poprosiła dążyć formalnie do porozumienia — że wyborcy się stąpali po stronie tych, którzy głosili, że dotychczasowe niepowodzenia w sprawie porozumienia z Niemcami pochodzą nie z mylnych zasad, ale z nieumiejętnego jej stosowania? Z tego punktu widzenia rezultat wyborów jest jasny. Większość wypowiedzia-

ła się za tymi, którzy zawsze przywłaszczali sobie Brianda. Jest to jego prawdziwe zwycięstwo z potę goza.

Mógłby ktoś zapytać, gdzie więc widzi my niepokojące dwuznaczność, jeśli zwyciężni partii lewicy nie zawleka również zacięcia nieporozumienia. Istnieje przedzwyczajniem zasadnicze nieporozumienie co do wielkości lewicowej. Jak może ta wielkość skonkretyzować się w praktyce? Radykalowie i socjaliści mogli łatwo porozumieć się, by utworzyć kartel wyborczy. Ale o pracę na tym kartelu działanołemu — to zgola inna sprawa. Istnieje wiele możliwych kombinacji od bezpośredniego udziału socjalistów w rządzie aż do odmowy udziału — poprzez poparcie dyskretnie, co miałyśmy w r. 1924. Każda z tych kombinacji

między temi odcieniami mogłaby się ustalić przez grę okoliczności, gdyby nie trzeba było przypisać decyzji. Ale jesteśmy, w przedmiotu konferencji lozańskie, i w padki tak szybko posiadają się napędzić, że należy czempredziej określić swe pozycje.

Niemcy zdejmują maskę i są pewni poparcia Anglosów.

Casey raz, jak bywało dotychczas, uratują nas będąc naszym przeciwnikiem? Może to najlepsza szansa, jaka się otwiera nowej Ligi francuskiej. Nie brak jej znaków ostrzegawczych, zapowiadających, że nie jest to chwila odpowiednia dla hazardowych eksperymentów, ale — że należy skutkiem wszystkich ludzi dobrej woli dać obrotu interesów narodowych i interesów pokoju całego świata.

Saint-Brice.

O czym pisać inni? PRZEGLĄD PRASY.

POBORY URZĘDNIKÓW I WOJSKOWYCH Kurjer Poznański.

Przebieg akcji politycznej elastyczna w praktyce wyraża się wskazywaniem na różnorodnych uwarunkowaniach politycznych, a niezwłocznie w skrajnych przypadkach w rozwoju najrozmaitszych przedsięwzięć państwowych, gdzie, mimo deficytu, istnieją silne tendencje do szerszych dyktando i celności, choć rad nadzorczych (przeważnie wysoki urzędników).

Działalność jest taka, że kraj, wyczerpany od ostateczności, nie może już dłużej i utrzymać całej tej machiny biurokratycznej i elastycznej. Ta polityka doprowadza do katastrofy i w pierwszym rzędzie odbija się właśnie na urzędników.

Stoicze zasądzenie na stanowisku, że mierzony wzrost biurokracji jest szkodliwy, uważamy mimo to, że ratowanie finansów państwa wyłączenie przez jednostronne nakładanie ciężarów na jedną część warstwy jest nieuczciwe i niesprawiedliwe, zwłaszcza, gdy się wodzi, że bynajmniej nie wstąpiły w żony dla przykład oszczędności i ofiarności, jakie domagają się od malarzy.

A poza tym obniżanie poborów, gdy przez kręgi państwa, gotowe dać dostępną własnie odrobinę od tych, jakie się oczekuje. Zmniejszenie poborów urzędników, to jednoznaczne zmniejszenie kompetencji społeczeństwa, to dalsze zahamowanie rozwoju, zmniejszenie wpływu, to dalsze zahamowanie życia społecznego. A to znów odbija się na dochodach państwa i powiększa rozmiar deficytów.

Wskutek zasądzenia błędów, król nasz znalazł się w trudnym położeniu. Mimo zadanych oszczędności i taryfikacji, deficyt budżetu państwa nie zmniejsza się, gdyż mechanizm oszczędności osłabła wydajność gospodarstwa kraju i w konsekwencji dała nowy deficyt.

NASTROJE MOSKOWIECIE W STOSUNKU DO POLSKI. Gazeta Polska.

Bolszewicy postawili sprawę zapieczętowania „Wojny zwrócić zabrania nam naszą ideologię, nie polewając temu nie wierzyli — mówią — wasz przemoc i inercja; zamierzamy wykonać, a nie w razie zdobytych zwycięstw, a nas zaniechał nam rewolucja na ostrzech zrysyjnych bagnetów, to posłoby z nami ze 2 miliony elementu niepolitycznego (tak to uświetyście obce, 400 — antymytnym w oficjalnych sferach społecznych jest bardzo ostro pocięto), zsiłmichyły przeciwko sobie całą pozostałą ludność. To znaczy 30 milionów wrogów, z czego nieapewno w podobnym wypadku kilka milio- nowo dobrze zorganizowanych. Rozumiecie dobrze, że obecnie na całym terenie Z. S. R. mamy naprawdę miliony zorganizowanych przeciwników”.

„ANTYMILITARYSCY”. Robotnik.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Ubrębiono od stóp do głów Sowiety całej ludności, na jej przeludnieniu, i niecierpliwych tempo ujętych obroci obrac bezpryżalną na niemił militarnyżacy całego społeczeństwa „komunistycznego” tłumacza koniecznością przygotowania odporu przeciwko zamierzonym jakoby najróżnorodnym atakom kapitalistycznym, które w przyszłości miałyby być prawda, niepodobna zrozumieć ani usprawiedliwić... ostatecznie, z jaką Sowiety swa potępowo bojowa prezentacji, ani wogóle owego, wcale nie proletariackiego zapania sowieckich obywateli do „dobytych” w przyszłości, w całej spocie wale zakłamania, ofiary, a... dyktatorstwa sztydło wychodził heroicznie z worka „komunistycznych” pozorów.

Nieszczęśliwe dzieci amerykańskie.

Tragedja małej Marion.

Ciekawe tłumy w siedzibie Lindbergha.

Nowy York w maju. Wzbudzenie, jakie ogarnęło Amerykę z powodu podst. zabójstwa synka Lindbergha, znalazło swój wyraz w rozkazach prezydenta Hoovera, którym przepisuje wszystkim urzędom policyjnym Stanów, nie ustawać w poszukiwaniach, póki złoczyńcy nie staną przed sądem dla poniesienia nieubłaganej kary.

Z wielu wersji, jakie tworzą się o mocjonującej sprawie, wywarła się obecnie przypuszczenie, że chodzi o akt zemsty o osob. st. Według zeznań p. Douglasa Thomasa, b. burmistrza w Englewood w New Jersey, przyjaciel rodziny Lindberghów motywy porwania od początku była chęć dokonania zbrodni. P. Thomas jest również zdania, że zbrodniarstwo dawno opuścił terytorium Stanów Zjednoczonych i są już niedostępni dla policji amerykańskiej. Przeprowadza stąd zupełną bezwzględność dalszych poszukiwań.

Poruszenie tłumy jest ogromne. W Hopewell wszystkie ulice są liczone się przez policję, ruch na jezdni sąsiad się niezwykle utrudniony, a tłumy ogromnego wysiłku policji, by utrzymać siedzibę Lindbergha od tłumów ciekawych.

Na dziedzińcu samej posiadłości Lindbergha widać ustawicznie ruch. Zajęci są coraz to nowe samochody policyjne, i żal bierze patrzeć na słynnego lotnika o zmienionej twarzy i zapadłych oczach, jak uderza wyjaśnienia, powtarzając coraz: „To okropnie!” — Chodzą pogłoski o dymisji szefa policji w New-Jersey, Schwarzkopfa.

W związku z tą omawianą sprawą narzuca się uwadze i pamięci czytających mieszkańców, że ostatnia zbrodnia niewątpliwie będzie należała do najbardziej rozpędzonych ze względu na osobę Lindbergha, ale tymczasem nie jest najwłaściwiej okazywać w szeregach tłumy, których bilans w ciągu ostatnich dwunastu lat stanowiła gazeta „Chicago Tribune”.

Spis tych porwań dzieci jest następujący:

- 1) Blakeley Coughlin, wiek: trzydzieści miesięcy, porwany w Norristown 2 czerwca 1920, odnaleziony bez życia 12 października tegoż roku.
- 2) Noe Varotta, pięć lat, porwany w Manhattan 24 maja 1921, odnaleziony jako topielec 12 czerwca tegoż roku.
- 3) Mildred Vadi, trzy miesiące, porwana w New York City 27 września 1922 r., odnalezona żywa 23 października.
- 4) Irving Pickelny, lat czterech, porwany w Manhattan 26 października 1923, trup odnaleziony 20 listopada.
- 5) Billy Gaffney, lat czterech, porwany 11 lutego 1927, zaginiony bez śladu.

6) Marion Parker, lat dwanaście, porwana w Los Angeles 15 grudnia 1927,

zwrócona oje dwa dni później, jako trup.

7) Grace Budd, lat dziesięć, porwana w Manhattan 3 czerwca 1928 r.

8) Billy Banieri, 11 lat porwana w Chicago 6 września 1928; zwrócona dwa tygodnie później w dobrym zdrowiu.

9) Józef Storella, siedem lat porwany w N. Yorku 17 listopada 1928, zabity. Odnaleziony 6 grudnia b. r.

10) Ryszard Grant, jedenaście lat, porwany w Los Angeles 2 grudnia 1928, zwrócony trzy miesiące później.

11) Melvil Horst, cztery lata, porwany w Marshallville w stanie Ohio 27 grudnia 1928 r. — zaginiony bez śladu.

12) Jack Thompson, 5 lat porwany w Detroit 30 września 1928, odnaleziony 24 października t. r.

13) Karolina Pugh Adler 11 miesięcy porwana w Mekayku 25 stycznia 1932 r. zwrócona 5 marca t. r.

14) Józef de Jute, 12 lat porwana w Niles (Ohio) 2 marca 1932 r. uazajęta po porwaniu małego Lindbergha. Zwrócona po dwóch dniach.

15) Charles Lindbergh, 20 miesięcy, porwany 1 marca 1932 r. w Hopewell w New-Jersey. Zamordowany wkrótce po porwaniu.

Strasliwy ten spis świadczy tylko fakty najbardziej znane, i jak widać na piętnaście porwań tylko sześćdziesiąt dzieci zwrócono rodzicom. Inne zostały zabite, inne znowu nie mają nawet mogiły.

Jakkolwiek zbrodnia, dokonana na synku Lindbergha, jest wstrząsającą tragedją, niemal strasliwsza jeszcze jest historia Marion Parker.

Marion, sześcioletnia blondynka porwana została w Los Angeles. Ojciec jej, dyrektor banku, człowiek bogaty i poważny, por-

wał wesoło, by odnalezienie dziecko, Caterystu (funkcyjny) policji tegoż wieczora przeszukał domy w sąsiedztwie, na jej pustyni okolicznej. Łatwym wyprzedził Parkerowi okup i spotkanie. Poszedł w oznaczone miejsce, lecz nie znalazł nikogo. Natomiast, gdy powrócił do domu, zastał drugi tej treści: „Wyrodny Ujeżdż! Byłem na miejscu spotkania, i pan także. Ale za tożą samochód pełen policjantów. Wolisz pieniądze swoimi dziećmi?”

Najbardziej telefonicznie wymaszono mu miejsce spotkania z zastrzeżeniem, by nie było policji, a okup przygotowany. Parker udał się na wyznaczone miejsce, gdzie zastał jakiegoś mężczyznę, który rozkazał mu odwieźć auto do garażu i wrócić. Parker wykonał rozkaz i czekał dość długo. Wreszcie ukazał się samochód, przy kierownicy którego siedział zamaskowany mężczyzna. Na siedzeniu w głębi samochodu widoczna była

sylwetka śpiącej dziewczynki. Parker wyczołgał ją z samochodu.

— Nie tak prosto — zastrzegł asofier. — Przedwysytkiem okup — 15000 dolarów, a potem przejdziecie sto metrów i oddam panu córkę. Spłonie obecnie pod wpływem chloroformu.

Odebrałszy pieniądze, zbrodniarz pośpieszył w kierunku jakiegoś domu i nie zmniejszając szybkości wyrzucił z samochodu dziewczynkę. Ale w jakimś momencie Złoczekajony trup miał drugimi przypiętą głowę i ręce, już był bez mózgu.

Sprawa obydno morderstwa, studenta Hickmana odpuścił jako zbrodnię na kręśle kręglem.

Ojciec dziewczynki, popołudnia na dzień po Lindberghu nie mógł już wytrzymać i

Znajoma występnego lekarza.

Zbrodnia zahipnotyzowanej dziewczyny.

Od czasu do czasu ukazują się w gazetach sensacyjne notatki o przestępstwach popełnianych przez ludzi w hipnozie. Stawiana im często tematy wielu nowel czy powieści kryminalnych, a ludzie nie chcą wierzyć by podobne wypadki zdarzały się w życiu codziennym. A jednak rzeczywistość przekracza często

najśmielsze fantazje.

Pewien młody lekarz parowski Tean Mornas użył swej narzeczony do wykonania szeregu oszustw i kradzieży.

Mornas zaobserwował mianowicie, że jego narzeczona ulega zupełnej jego hipnozie. Wprowadzona przez lekarza w trans wykonywała posłuszenie i bezwolnie wszystkie jego rozkazy. Mornas polecił jej m. in. by ukradła pieniądze pewnemu bogatemu staruszkowi, mieszkałemu w tym samym domu. Zahipnotyzowana dziewczyna udała się nocą do mieszkania starca, otworzyła wytrychem drzwi i

weszła do pokoju.

W tym samym momencie obudził się starzec, a widząc co się dzieje zerwał się z łóżka by zaalarmować policję.

Tajemnicze dochody buchalterki.

Prywatne śledztwo męża.

Przed trzema dniami aresztowano w Monachium buchalterkę, która od czterech lat pracowała w pamiętnej fabryce parowozów. Młoda kobieta sprzeniewierzyła w okresie trzechlatniej 81.612 marek, nie mówię o tem nikomu i nie zwracając na siebie niczyjej uwagi. Po ujawnieniu przestępstwa aresztowano buchalterkę, ale wnet wypuszczono go na wolną stopę, gdyż zarząd fabryki nie mógł się dowiedzieć o

przebiegu jej życia. W tym czasie

przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

Kosztowne cacko.

Lekkożylna żona maharadzy.

Bawiąca w Londynie małżonka znakomitego maharadzy Fupakota, idąc na dentak w modnej dzielnicy West Endu, natoczyła na siebie cały asortyment biżuterii, mógący ozdobić wystawę sklepową jubilerskiego miasta.

Pani maharadzowa nie wie, jak się to stało, dość, że wróciła z miasta do swego pałacu bez wielkiej broszy z ogromnym brylantem, o-

Wtedy dziewczyna rzuciła się na bogactwa i uderzyła go tępym nożem w głowę, tak, że niebezpieczeństwo padł martwy na podłogę.

Lucja — tak się nazywała owa dziewczyna — przesiadła następnie do mieszkanie i znalazła pieniądze zainicjowane narzeczonym. Po ujawnieniu zbrodni policja wdrożyła śledztwo, w toku którego na podstawie pewnych poszlak aresztowano Lucję. Ponieważ śledztwo śledczym wydawało się, że dziewczyna jest chora, oddał ją dla zbadania psychiatrom.

Jeden z nich wpadł na myśl, że Lucja popełniła zbrodnię w śnie hipnotycznym.

Na ławie dziewczyna nie pamięta o niczym. Psychiatra wprawdzie wcale nie wierzy w trans i teraz dopiero przy pomocy pytań wydobyl z niej całą prawdę, a także i imię i nazwisko hipnotyzera, który doprowadził ją do mordu.

Kiedy jednak policja wtargnęła do mieszkania Mornasa — znalazła już zwłoki zbrodnicy lekarza z przetrzezoną skronią. Doświadczony, że za nocą jest na jego tropie, odebrał sobie życie.

Kiedy jednak policja wtargnęła do mieszkania Mornasa — znalazła już zwłoki zbrodnicy lekarza z przetrzezoną skronią. Doświadczony, że za nocą jest na jego tropie, odebrał sobie życie.

W tym samym momencie obudził się starzec, a widząc co się dzieje zerwał się z łóżka by zaalarmować policję.

Przed trzema dniami aresztowano w Monachium buchalterkę, która od czterech lat pracowała w pamiętnej fabryce parowozów. Młoda kobieta sprzeniewierzyła w okresie trzechlatniej 81.612 marek, nie mówię o tem nikomu i nie zwracając na siebie niczyjej uwagi. Po ujawnieniu przestępstwa aresztowano buchalterkę, ale wnet wypuszczono go na wolną stopę, gdyż zarząd fabryki nie mógł się dowiedzieć o

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

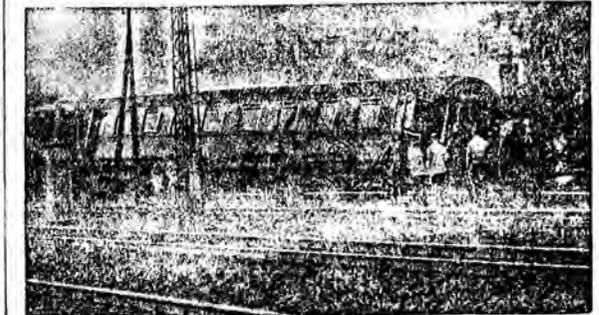
przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

przebiegu jej życia. W tym czasie przeżyła ona życie pełne rozkoszy, w czasie którego wykryła jej na jej koncie. Jej mąż był kontrolerem w innym przedsiębiorstwie. Gdy kobieta kupiła kilka domków jednorodzinnych dla rodziny i wydawała czasem miesięcznie przeszło 3.000 marek, zrodziło się w nim podejrzenie co do pochodzenia pieniędzy. Ale kobieta sprytnie wy tłumaczyła

Katastrofa pociągu pośpiesznego pod Bremą.



U wjazdu na dworzec w Bremie wykołcił się pociąg pośpieszny Kolonia-Bremna, przyczem trzy wagony uległy rozbiiciu i 12 osób odniosło ciężkie rany.

FILIP MAC DONALD

Wyciąg z szubienicą

POWIEŚĆ PRZEKŁAD Z WYBRONIONY

STRESZCZENIE POZATKU.

Antoni Getryn wezwany depeszą swej żony Lucji, wrócił do Londynu. Na miejscu dopiero dowiedział się, że chodzi o męża, niejakiego pana Bronsona, który został skazany na karę śmierci za morderstwo i po odrzuceniu prośby o łaskę ma być za kilka dni stracony.

W gabinecie spociał piękna żona skazańca która go błagała o uratowanie męża. Getryn udał się do Scotland Yardu (londyńskiego urzędu śledczego) gdzie spotkał swoich przyjaciół inspektora Pika i komisarza Lucasa.

Zażądał od nich aktów sprawy Bronsona.

Lucas narozłożył się i wybuchnął śmiechem.

— Szatanie! — rzekł melancholijnie. — Więc dobrze. Dostaniesz od nas akta sprawy Bronsona, ale więcej ci nie pomogę.

— O więcej nie proszę — usmiechnął się Antoni.

Lucas zwrócił się do Pika:

— Czy możnaby odrazu wydać te akta?

Pik skłinał głowę i wyszedł. Dwaj pozostali zaczęli rozmawiać o potocznych drobiazgach. Ale Lucas okazywał tak widoczne rozżalenie i zdenerwowanie, że Antoni przerwał nagle swoją prelekcję na temat kuchni hiszpańskiej i rzekł:

wał, bo zapakano do drzwi i wszedł! Plik z grubym pikiem papierów pod pachą, który wyczołgał z usmiechem Antoniemu. Jego błyszczące piwne oczy wyrażały dyskretną lecz intensywną ciekawość.

— Oto akta — rzekł i zwrócił się do Lucasa, jakby oczekując dalszych rozkazów.

Lucas podniósł oczy.

— Dziękuję — rzekł. Spojrzał na mały zegar, stojący na biurku. — Spiesz się pan, bo południe ucieknie i znowu zajdzie coś takiego, że nie pojedziesz. — Zwrócił się do Antoniego.

— Plik dostał urlop. Należało mu się być już od dwóch lat nie miał wypoczynku. Jazda, Plik!

— Rozkaz panie komisarzu — rzekł Plik, nie ruszając się z miejsca. Chwile patrzył na kciuce swoich błyszczących butów, jak zwykle w romantyczny głębokiej refleksji, poczem otrząsnął się i rzekł:

— Dziękuję, panie komisarzu. Do widzenia, panie komisarzu. Zwrócił się do Antoniego. Dowiedzenia, panie pułkowniku... L. L. powodził! — Zamknął za sobą drzwi cicho, ale energicznie.

Lucas zamisał się sarkastycznie.

Właśnie: powodził! — rzekł. Plik walczył jak jako autorowca.

Antoni wstał z papierami pod pachą.

— Plik nie potrzebuje nikogo uwielbiać — odparł. — Dziękuję ci, Lucas, i do widzenia. — Dotknął palcem papierów. — Ci nie bój się i o mnie też. Na twojej miejscu tak samo walczyłbym się z jego wściekłością. Zostać może i zwarł.

— Dostał, zapomniał się i Lucas został sam. Siedział i myślał, patrząc w

sa, dopóki smak tytoniu na języku nie przywrócił mu świadomości chwili.

4.

W drzwiach gabinetu ukazała się ciemna, kształtna główka Lucji Getryn. Mała siedziała jak na koniu na małym krzeselku, z rękami na poręczach i patrzyła w dywan.

Podszła do niego i oparła mu rękę na ramieniu.

— Myślałam że nie przestaniesz telefonować — rzekła. — Kawa ci ostygła, nie wypilej portwaju... Kazalam Wiktorowi przynieść...

— Ciekaw jestem — odpowiedział Antoni — jakim cudem taka kobieta wyszła za zaprawiona.

Lucja uśmieła na rogu stołu.

— I mnie to dziwno. Romantyczne, co? Ona go uwielbia...

Antoni podniósł głowę.

— Powiedz, „kochaj”. To więcej znaczy i bardziej odpowiada prawdzie. Czy wiesz, skąd ona pochodzi?

Ciemna główka skłinała potakująco.

— Owszem, opowiadała mi trochę o sobie. Jest Dumka. Jej ojciec był kapitanem żaglowca. Wychowała się od maleńkości na okręcie i pozostawa z nim do jego śmierci. Później musiała wrócić na ląd i mało nie zwarłowała z tęsknoty za morzem. Ale poznała Dana i zapomniała o morzu.

— Coraz ciekawie — rzekł Antoni — Trzeba zawsze spotkać Dana.

— Widocznie — odparła tylko Lucja. — Dem jest Danem tylko dla niej.

Antoni podniósł głowę i spojrzał na żonę.

— Sentymentalne, ale jak się ródje, prawdziwe... Powiem ci czego się dowiedziałem o Bronsonie. Jeszcze mam kilka słów do słuchawki. Telefonowa-

— Szatanie! — rzekł melancholijnie. — Więc dobrze. Dostaniesz od nas akta sprawy Bronsona, ale więcej ci nie pomogę.

— O więcej nie proszę — usmiechnął się Antoni.

Lucas zwrócił się do Pika:

— Czy możnaby odrazu wydać te akta?

Pik skłinał głowę i wyszedł. Dwaj pozostali zaczęli rozmawiać o potocznych drobiazgach. Ale Lucas okazywał tak widoczne rozżalenie i zdenerwowanie, że Antoni przerwał nagle swoją prelekcję na temat kuchni hiszpańskiej i rzekł:

wał, bo zapakano do drzwi i wszedł! Plik z grubym pikiem papierów pod pachą, który wyczołgał z usmiechem Antoniemu. Jego błyszczące piwne oczy wyrażały dyskretną lecz intensywną ciekawość.

— Oto akta — rzekł i zwrócił się do Lucasa, jakby oczekując dalszych rozkazów.

Lucas podniósł oczy.

— Dziękuję — rzekł. Spojrzał na mały zegar, stojący na biurku. — Spiesz się pan, bo południe ucieknie i znowu zajdzie coś takiego, że nie pojedziesz. — Zwrócił się do Antoniego.

— Plik dostał urlop. Należało mu się być już od dwóch lat nie miał wypoczynku. Jazda, Plik!

— Rozkaz panie komisarzu — rzekł Plik, nie ruszając się z miejsca. Chwile patrzył na kciuce swoich błyszczących butów, jak zwykle w romantyczny głębokiej refleksji, poczem otrząsnął się i rzekł:

— Dziękuję, panie komisarzu. Do widzenia, panie komisarzu. Zwrócił się do Antoniego. Dowiedzenia, panie pułkowniku... L. L. powodził! — Zamknął za sobą drzwi cicho, ale energicznie.

Lucas zamisał się sarkastycznie.

Właśnie: powodził! — rzekł. Plik walczył jak jako autorowca.

Antoni wstał z papierami pod pachą.

— Plik nie potrzebuje nikogo uwielbiać — odparł. — Dziękuję ci, Lucas, i do widzenia. — Dotknął palcem papierów. — Ci nie bój się i o mnie też. Na twojej miejscu tak samo walczyłbym się z jego wściekłością. Zostać może i zwarł.

— Dostał, zapomniał się i Lucas został sam. Siedział i myślał, patrząc w

Kronika miejscowa

45 PROCENTOWA PODWYZKA na mięso wieprzowe i tłuszcze

Onegdaj Komisja Cennikowa przy Starostwie Grodzkiem, złożony z przedstawicieli kupców, rozpatrując memoriał rzeźników i masarzy—jednocześnie wydała opinię, iż w skutek zwiększenia cen na żywiec należy podnieść ceny na zwykłe mięso wieprzowe do 1,25 zł za 1 kg, pozostawiając ceny na inne gatunki mięsa wolewego wolnej konkurencji.

Co do mięsa wieprzowego Komisja wydała opinię, iż podwyżka o 45 procent dotychczasowych cen musi być zastosowana do mięsa wieprzowego,

sadła, słoniny, kiełbasy polskiej (zwyczajnej) kaszanki i salosonu, natomiast ceny na pozostałe gatunki i wyroby wieprzowe należy pozostawić wolnej konkurencji.

Broń dla urzędów pocztowych

Urząd Wojewódzki zezwolił na wydatki na broń dla urzędów pocztowych na posiadanie krótkiej broni palnej, celem ochrony przesyłek pocztowych.

Pajęczarze nie próżniają

Na szkole Wilczewskiego Ant. (Warszawska 83) skradziono bieliznę wartości 80 zł.

NAPAD LOTNICZO-GAZOWY

Białystok zatonie w chmurach gazów

W związku ze zbliżającym się „IX Tygodniem L. O. P. P.” wszystkie sekcje Komitetu Obywatelskiego prowadzą bardzo energiczne prace przygotowawcze.

Dzięki racjonalnej organizacji pracy i kontrolowaniu wykonania poszczególnych punktów programu w rękach doświadczonych fachowców należy oczekiwać, że w roku bieżącym „Tydzień LOPP” wypadnie

bardzo imponująco. Szczególną atrakcją dla ludności stanowić będzie pokaz napadu bombowo-gazowego na miasto, w czasie którego specjaliści instruktorzy udzielać będą objaśnień przy pomocy megafonów.

Liczne imprezy, które odbędą się podczas XI Tygodnia LOPP, niewątpliwie przyczynią się do uświadomienia ludności o wielkim niebezpieczeństwie, grożącym bezbronnej ludności cywilnej w razie wybuchu wojny.

Każdy winien wobec tego zawczasu poznać środki obronne przeciwko straszliwej broni wojny przyszłości.

Lonkietnicy a strajk

Na ostatnim zebraniu lonkietników—taczaj, wobec braku osnowy z powodu strajku, co może spowodować wstrzymanie pracy warsztatów lonkietniczych — zebrani postanowili podzielić posiadaną osnowę równomiernie pomiędzy wszystkimi lonkietnikami.

Softys - bez pieczęci

Onegdaj, na Rynku Kościuszki przy przystanku autobusów zamieszkałych, Wincentemu Dąbrowskiemu, z gm. Krypno, skradziono pieczęć solectwa i 350 zł. gotówki.

Pieniądzo głupstwo... pieczęć... można wytrzymać, ale co powi można — miał rozpatrzonej p. Wincenty.

SYTUACJA STRAJKOWA BEZ ZMIAN

W ciągu dnia wczorajszego sytuacja strajkowa nieuległa zmianie. Na zebraniu chłopskich związków zawodowych również postanowiono

wziąć strajk zaostreżony, przyczem wypowiedziano się za represjami w stosunku do robotników pracujących. Na prowincji strajk idzie b. opornie, Wasilków zamierza przystąpić do strajku.

Tak jedna, jak i druga strona ani słówkiem nie wspominają „pertraktacjach”.

Zwracamy uwagę P. T. Czytelników na uzupełniony nowy pociąg do 1 z Warszawy rozkład jazdy, obowiązujący od dnia jutrzejszego.

PIERWSZA IMPREZA SPORTU motocyklowego

W dniu 22 b. m. odbędzie się w Białymstoku pierwsza impreza sportu motocyklowego, a mianowicie sekcja motocyklowa Jagiellonji organizuje w tym dniu o godz. 10-iej rano pościg za lisem.

Miła ta rozrywka sportowa rozegra się na drogach i szosach okalających Białystok, a polega ona na tym, że sportowcy zmuszeni są przez pewien czas uganiać się za t. zw. lisem, którym w tym wypadku będzie pan Bolle, który na skrzyżowaniu

drog znaczy ślady swego przejazdu, sygnal „confetti”, albo sproszkowaną kredę, poczem ukrywa się w zacisznym miejscu i przez pewien czas czeka czy go znajda. Może się zdarzyć, że odszukają go wszyscy, a może się zdarzyć, że znajdzie go tylko jeden szczęśliwie-myśliwy na motocyklu.

Brać udział w tej imprezie mogą również i niestowarzyszeni t. j. ci którzy do sekcji motocyklowej Jagiellonji jeszcze nie należą.

Zgłoszenie kosztuje 1 zł. Zapisy przyjmują p. Bolle, ul. Jurowlewa 17.

Dziecko pozostawione bez opieki dostało się pod koła samochodu

Wczoraj, przy zbiegu ulic Giełdowej, M. Piłsudskiego i Rynku Kościuski zdarzył się wypadek, który powinien być przestroga dla rodziców pozostawiających dzieci bez opieki.

Oto pod przejeżdżającą taksówką

nr 77-158, prowadzoną przez Sioferę Stojakę, wpadła pozostawiona bez opieki 4-letnia M. Fiszorówna, odnosząc szereg złamanych kości i lekkie uszkodzenie ciała.

Przy odrobinie dobrej woli i wysiłku

możemy uzyskać połączenia lotnicze z całym światem

Zabiegając o pozostawienie województwa w Białymstoku absolutnie nie czynimy, co by wykałało czynnikom miarodajnym, iż pragniemy powstawić miasto na odpowiednim poziomie. I dopiero inicjatywa osób prywatnych wskazuje jakimi drogami należy kroczyć.

Oto jeden z przykładów. Mianowicie przy ustalaniu trasy linii powietrznej Warszawa — Wilno, pomiędzy Białystok na krzyżę Grodna. W związku z tem em. pułk. pilot Łupinowski wystosował do Magistratu memoriał, w którym wskazuje na możliwość uzyskania dla Białegostoku połączeń lotniczych.

Między innymi pułk. Łupinowski pisze: Wiadomem jest, że obecnie pod auspicjami Ligi Narodów toczą się rokowania, celem uruchomienia linii: Paryż — Berlin — Poznań — Warszawa — Moskwa, Warszawa — Ryga i Warszawa — Tallin — Helsinki.

Trasy zamierzonych linii lotniczych będą przebiegać nad Białymstokiem, względnie przemijać go blisko ze wschodu.

Całkowite nastawienie przemysłu i handlu miasta Białegostoku zawsze było i jest na Daleki Wschód

i na Rosję, przeto byłoby niezmiernie dotkliwym ciosem dla miasta, gdyby projektowane trasy linii powietrznej ominęły Białystok.

Miasto straciłoby wówczas okazję otrzymania szybkiej komunikacji pasażerskiej z Warszawy i ważnymi ośrodkami Europy, zarówno jak też i możliwość szybkiej przesyłki listów i paczek towarowych z poszczególnymi doreczeniami, co jest tak koniecznym warunkiem rozwoju handlowego. Ponadto odbiłoby się to ujemnie na możliwościach stanu zatrudnienia mieszkańców miast.

Prawda, że ewentualność powstania połączenia z sobą konieczność budowy portu lotniczego, ciężar czego nie spadłby jednak na Samorząd Miejski bowiem takie miary mają stery rządowe, dowodem czego jest już dokonany zakup terenu obok 10 p. ul. na przyszłe lotnisko przez Ministerstwo Spraw Wojskowych.

O ile by Magistrat przyjął pod rozwagę budowę portu lotniczego, wówczas powstałoby pewne obciążenie finansowe miasta, a mianowicie: zakup dwóch — trzech udziałów

Ceny zboża

Ceny zboża na rynku białostockim kształtowały się następująco: za 100 kg. żyto — 27 zł., pszenica — 31 zł., jęczmień — 26 zł., owies — 26 zł., tendencja zwykła, dowóz mały.

Asfalt i kanalizacja za 3 — 4 lata

W sferach magistrackich zastanawiano się nad sprawą ewentualnego wyasfaltowania ulic reprezentacyjnych miasta. Po dłuższych rozważaniach stwierdzono, iż ułożenie asfaltu może nastąpić po skanalowaniu tych ulic, co nie wcześniej nastąpi jak za 3 — 4 lata.

Wzmógłony ruch przyjezdnych

W ostatnich dniach zmógł się ruch osób przyjezdnych czego dowodem jest, iż w dniu wczorajszym w hotelu „Ritz” przejeżdżał zajmował 40 pokoi.

ZEBRANIA, ODCZYTY I WIECE

Cech Stolarzy

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 13-iej w lokalu przy ul. Rynek—Kościuszki 1, odbędzie się zebranie cechu stolarzy.

T-wo „Przystań”

W dniu 23 bm. o godz. 17.30 w lokalu przy ul. Kilińskiego 2, odbędzie się zebranie miejskiego oddziału T-wo „Przystań”.

Wiec

W lokalu przy ul. Sienkiewicza Nr. 36, odbędzie się w niedzielę, o g. 18.30 wiec Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i biurowych w sprawie Kasy Chorych.

Odczyt

W niedzielę, dn. 22 bm. w sali teatru „Palaca” mec. Nowodworski wygłosi odczyt o wolności słowa w sądach i prasie.

Na rynku pracy lekkie ożywienie

— Został uruchomiony tartak Beci Tartackich (Wesoła 36), do pracy przystąpiło 7 robotników.

— Pomimo terroru strajkowego

Gabinet Lekarsko-Dentystyczny oraz Laboratorium techniczne
S. BIENIEBLUM
ul. Sienkiewicza 14
CZYNNIE
Przyjma od 9 do 7 wieczór. 126-12

„Naffa” przywłaszczyła sobie beczkę

Petersik Harman (Warszawska 20) zameldował policji iż firma „Naffa” przywłaszczyła sobie żelazną beczkę, stanowiącą jego własność.

LECZNICA
Akuszeryjno-Ginekologiczna
D-ra C. SZYLMANA
Przyjmuje odczynne w ciągu całej doby
Pokoje oddzielne i wspólne
Elektro-ciepło-świetłoleczenie
Przyłóżki radio-
DENY PRZYSTĘPNE
Legionowa 2, tel. 8-66

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
Białystok, Mazowiecka 6 (Stenny rynek)
tel. 1-30.
Porada 3 zł.
Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci porady dla matek karmiących, akuszeryja, kobiece i porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu. Oraz gabinety dentystyczny, Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenach leczniczych.
Dojazd autobusem D.

Kino „GRYF”
(dawn. „Przystań”)
LJANA HARVEY
Niezapomniana odtwórczyni KRYSI w filmie
KONGRES TAŃCZY
oraz **BERNARD ARMAND** w nowym 100 proc. dźwiękowcu
PRECZ z MIŁOŚCIĄ

Żądacie i kupujcie wszędzie tylko znakomitą
czekoladę i czekoladki
polskiej fabryki
Jana Höeflingera
MARKI
Erika
istniejącej we Lwowie od lat 40

KINO „POLONJA”
WIKTOR Mc LAGLEN
w swej najlepszej kreacji w filmie dźwiękowym
ZDOBYWCA SERC
Sensacyjny romans rozgrywnyjący się w egzotycznej republice
Ponadto:
Dodatki dźwiękowe „Foxy”
Począ. od godz. 8.45, 8.30 i 10.15

Dla wygody P. T. Czytelników „Nowego Echa Białostockiego”
podajemy
Uzupełniony nowym pociągiem do Warszawy
LETNI ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW
Czas przyjazdu i odejścia pociągów osobowych do i z Białegostoku według rozkładu jazdy obowiązującego od dn. 22 maja 1932 r.

Czas wyjścia	Z	Białystok		do	Czas przyjazdu
		Przyj.	Odzjazd		
0.20	Pośp. Warszawa Gl.	3.25	3.45	Pośp. Wilna	7.50
7.10	„ Warszawa Wil.	10.14	10.22	„ Stalpców	14.57
22.05	Osob. „ Warszawa Wil.	1.30	1.44	Osob. Wilna	6.40
9.25	„ Warszawa Wil.	12.50	13.05	„ Wilna	18.20
15.00	„ Warszawa Wil.	18.27	18.45	„ Baranowicz	1.45
23.30	„ Warszawa Wil.	2.50	3.25	Pośp. Warszawy Gl.	6.25
23.25	Pośp. Wilna	3.10	18.50	„ Warszawy Gl.	21.50
14.05	„ Stalpców	18.42	2.15	Osob. Warszawy Wil.	5.50
20.45	Osob. Wilna	2.01	14.12	„ Warszawy Wil.	17.25
9.00	„ Wilna	14.00	7.50	„ Warszawy Wil.	11.25
23.50	„ Baranowicz	7.35	4.05	„ Warszawy Wil.	7.56
21.30	„ Baranowicz	3.05	3.38	„ Baranowicz	8.45
20.00	„ Kowla	2.55	3.50	„ Kowla	10.41
13.30	„ Brześć	16.50	13.00	„ Brześć	16.10
5.55	„ Białowieży	8.55	14.25	„ Białowieży	17.20
1.20	„ Grajewa	3.00	3.40	„ Grajewa	5.15
5.45	„ Grodna	7.40	19.05	„ Grajewa	21.25
15.32	„ Ostrołęki (Łomża)	18.10	10.50	„ Grodna	13.17
5.50	„ Ostrołęki (Łomża)	8.50	8.10	„ Ostrołęki (Łomża)	11.15
18.11	„ Suwałki i Oran (przez Grodna — 8.35)	21.50	19.10	„ Ostrołęki (Łomża)	20.05
			18.55	„ Suwałki i Oran (przez Grodna — przyj.)	20.30

Dziewczyna bez matki.

Tragiczne dzieje pewnej sieroty.

Krajowy sąd cywilny w Bernie na Morawach rozpatruje nadzwyczajnie ciekawą sprawę, która swemi szczegółami przypomina raczej prawdziwy romans.

Pani Olga B., obecnie żona pewnego kupca berneńskiego i właścicielka domu, rodzona Polka, niegdyś w swej młodości mieszkała w Polsce w gminie Semakowicach (?), gdzie zakochała się w pewnym jego-ściu. Owocem miłości było dziecko, córeczka. W tym czasie rodzinnego miejscowego kowala Czernickiego urodziło się dziecko, również córeczka, której dano imię Bronisława. Mała Bronisława jednak po kilku dniach zmarła. Rodzini Olgi przypada oryginalna myśl. W celu uniknięcia skandalu skłonili kowala do zamiany dzieci. Kowal wydał Oldze trupa swego dziecka, zaś Olga oddała kowalowi swe dziecko, które nadal pod imieniem Bronisławy żyło w rodzinie kowala, pod czas gdy Olga pogrzebała prawdziwą Bronisławę jako własne dziecko. Po pewnym czasie Olga wyjechała do Berna na Morawy, przybrała zaś córką kowala dorosłą, stała się służką.

Po latach umierał dziadek Bronisławy kuzwał Marcel i na łożu śmierci kwołał swej wnuczce tajemnicę. Wyznał, że matka jej żyje za granicami. Nie powiedział jej wprawdzie gdzie i jak się nazywa, ale prosił ją, aby o jego śmierci zawiadomiła panią Olę B. w Bernie. Wkrótce potem zmarł.

Bronisława, mając dobrą posadę, niezbyt interesowała się sprawą i dopiero po pewnym czasie napisała do p. Olgi B. w Bernie list, w którym donosiła

o śmierci dziadka. Nie wiedziała oczywiście, że pisze do swej matki. Wywiązała się korespondencja, w której Olga przedstawiała się Bronisławie jako jej ciocia. Wzywała Bronisławę do opuszczenia służby i wzięcia do Berna, obiecując jej dobrobyt. Bronisława trudno jednak było opuścić stary rodzinny dom. Ostatecznie w roku 1930 Olga wyjechała do Polski, by zabrać z sobą Bronisławę. Bronisława jednak nie chciała się zdecydować. Sprytna Olga namówiła jej pracodawczynię, aby wyprowadziła Bronisławę służbę, mniemając, że w ten sposób uda się łatwiej nakłonić Bronisławę do wyjazdu. Tak też rzeczywiście się stało. Przed wyjazdem udały się do notariusza miejscowego, gdzie Bronisława zrzekała się wszystkich praw dziedzicznych do majątku rzekomych swych rodziców Czernickich. Następnie udały się w podróż. Dopiero w Bernie Olga przedstawiła Bronisławę prawdziwy stan rzeczy, oświadczając jej, że nie jest jej ciocia, ale matka.

Tu miały się romans zakończyć. Ale życie biecnie innemi torami. Po pewnym czasie doszło do kłótni pomiędzy obu kobietami i Bronisława zmuszona była opuścić dom. Znalazła się bez środków do życia i korzystała z opieki zakładów dobroczynnych, które dały jej przytułek, a wreszcie pracę. Była znów służką. Od czasu do czasu odwiedzała swą matkę, a ostatecznie znów się porozdzieliły. Bronisława powróciła do swej matki, lecz wkrótce znów doszło do kłótni, przy której nie obszedło się nawet bez czynów gwałtownych. Dziewczyna jednak nie pozwoliła się wypędzić tak łatwo z domu i wniosła skargę do sądu o stwierdzenie stosunku rodzinnego t. j. uznanie macierzyństwa, a zarazem przyznanie jej odpowiedniej kwoty na życie. Trzeba bowiem zaznaczyć, że Olga B. w międzyczasie poczęła twierdzić, że wogóle nie jest matką Bronisławy i że Bronisława wszystko sobie zmyśliła.

Bronisława jednak nie dała się wygrać i powołała dziewięciu świadków, mieszkających w tym samym domu, którzy mają potwierdzić, że Olga dobrowolnie opowiadała szczegóły jej pochodzenia i zawsze oświadczała, że jest jej matką.

Sąd czechosłowacki stoi przed nieladą problemem. Proces oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem. Obecnie sąd prowadzi śledztwo w Polsce, gdzie ma znaleźć potwierdzenie zeznań dziewczyny bez matki.

Twarde życie palacza.

Człowiek, który drwi z Kostuchy.

Podczas rozpraw sądowych, jakie toczyły się w tych dniach przed jednym z sądów londyńskich, stał jako świadek niejaki Edgar Edwards, 46-letni mieszkaniec Guilfordu; człowiek o życiu prawdziwie awanturczym, w czasie którego kilkakrotnie w sposób wprost cudowny unikał śmierci.

Pierwszą przygodę taką przeżył w 1904 r. Służył wówczas, jako palacz, na angielskiej kolei Północnej. Pewnego dnia, podczas jazdy z West Croydon do Brighton, nastąpił wybuch kotła lokomotywy, na której się znajdował. Maszynista zginął na miejscu; Edwardsowi natomiast wybuch spalił tylko zupełnie włosy.

W trzy lata później popłynął do Kanady, parowiec jednak, którym płynął, rozbił się o 20 km. od portu Halifax. Wśród podróżnych, którzy zdołali się uratować podczas tej katastrofy, znajdował się także Edgar.

Następnie, służąc jako maszynista na kolei amerykańskiej Trunk Line, był wyrzucony z lokomotywy przez silne odśrodkowa, gdy iechał ze zbyt wielką szybkością na skrócie toru. Uległ przytem pęknięciu czaszki, ale wnet się z tego wyleczył. Innym razem, przy starciu się dwu pociągów towarowych, miał złamane dwa żebra i uszkodzony jeden z kręgów szyjnych, gdy zaś i to mu naprawiono i znów stanął do pracy, pewnego dnia zimowego wykołca się, wskutek gołoty, lokomotywą, którą kierował. Uległ wówczas złamaniu szczytów.

Pomimo jednak tej rany wytrzymał jeszcze swego palacza, który, wypadłszy z lokomotywy, ugrzązł w śniegu głowa w dół.

Zaledwie zrosła się Edwardsowi szczyłka, gdy wybuchła wielka wojna i maszynista nasz zaciągnął się do wojska kanadyjskiego, powędrował z niem na front francuski. Tam, wkrótce po wylądowaniu, zasypyany był ziemią przez

wybuch granatu niemieckiego, ale odkopano go jeszcze żywego. I tym więc razem ocalał. Następnie dwukrotnie był ciężko ranny przez niemieckie kule karabinowe, raz zaś, pod koniec wojny, przez kulę wła-

Zabawne zwyczaje. Tylko kosookie Chinki chwają się latami...

Dorosły mężczyzna z dzieciennym latawcem.

Zabawna to rzecz zastanowić się, w jak wielu rzeczach zwyczaje chińskie są wprost przeciwnym. My przytocziliśmy za rękę, omiawiając własne ręce, a raczej zaciśnięte pięści.

Europejskie damy, wychodząc z domu, mają kapelusze na głowie; tu noszą conajwyżej jakąś małą ozdobę, a i ta musi być w gorze koniecznie owartą.

U nas mężczyźni odkrywają głowę na znak uszanowania; Chińczyk uważa za dowód grzeszności nie zdejmowania kapelusza.

Europejski młodzieńca dumny jest z pięknego wosa; Chińczyk wie, że na taką osobę będzie mógł sobie pozwolić dopiero wtedy, kiedy mu włosy posiwieją.

W Europie po większej części ludzie śmieją się pod czas zamieszek, jakie wybuchy w obozie.

Po raz ostatni wreszcie uniknął śmierci postarzelony przez własnego dziadka, który wziął go za ramię, gdy wracając późną nocą do domu, Edwards, zapomniawszy klucza, usiłował dostać się do mieszkania przez otwarte okno.

Trzeba przyznać, że twarde ma życie Edgar Edwards z Guilfordu!

W ten sposób, żeby zrobić był w dziatwy; Chińczyk piszą tytuły na tyle okładki i stosownie do tego układają książki.

My, używamy małych, ozdobnych bilecików wryzowanych; Chińczyk zaś wielkich arkuszy czerwonego papieru, na których na odwrotnej stronie wypisuje swe imię.

Nasza kłótnia za poprzedzającą na macianiu pulsu w przegbie jednej ręki; chiński lekarz bada puls w obu rękach, a prócz tego w wielu innych miejscach, gdyż różni się on 41 rozmaitych pulsów!

My uważamy prawą ręką za honorową; Chińczyk sadza szanownego gościa po lewej.

U nas ignorują się wiek, szczególniej swym wiekiem, jako najpewniejszemu paszportem zaszczytów, a szczerem grzeszności jest zapewnić gościa, że w ogóle o wiele starsze, niż powiada i produkuje, gdy u nas wcaleby nie było grzesznie nie zapraszać gościa o wiek jego, jest to jednym z pierwszych zapytań Chińczyka, który chce grzeszność swoją okazać gościowi.

W łobozie biały kolor odgrywa tu rolę, co u nas czarny; wazęcy krewną smarogę, idąc parami za prumną, ubrani są na biało; trumnie przynosią białe, białymi szarfami i kolarzami, a na szczydzie sklepowym zmarłego kupca wywyższają biały chorągiew. Nakrycie stołu białym obrusem wywarłoby na Chińczyku jakieś same wrażenie, jakobyśmy domni, gdyby nam przy uczcie weselnej nakryto stół czarną krepą.

Skoro mowa o weselach trzeba wspomnieć, że Chińczyk ten się z delicyzami, którą mu inni wybrał, i uważałby za wielkie uchybienie przeciwko przywołanej, ogładając jej twarz, żadną niedowolną słubę nie zostają wypowiedziana. Na weselu państwo młodzi ustępują gościom, rozmowa jest i przelotną, a przy bankiecie, który młody małżonek wydaje swoim rodzicom i znakomitym gościom, młoda gospodyni sama spełnia wszystkie posługi.

Skoro w chińskiej rodzinie urodzi się dziecko wywyższają nad drzwiami ścieżkę, jako znak dla znajomych, żeby do domu nie wchodził.

Do tego katalogu osobliwych zwyczajów chińskich dodajmy jeszcze doświadczenia, przyczem robi się grube zakłady. Latawcem dają najmniejszych kształtów ptaków, motyli, faunajicznych ryb, ostryżnych wędów i słońc, smoków, głów tygrysich i innych potworów; niektóre latawce nie mają ogonów, tunc przyodzobione są półpromiastami lub nekami chwastów. Niektóre mają meżalo, we spruny i pleszczki i brzęczą głośno w powietrzu. Czasem obrzmy latawce w postaci jaszczyki kooi za całą czeradą mniejszych przedstawiających uciekające ptaki.

Jak wszystko w tym kraju, tak też i puhanzenie latawców ma swój wyznaczony sezon. Sportowi temu wolno się oddawać tylko do dziewiątego miesiąca, o przypada na połowę listopada. W ostat nich dniach tego sezonu we wszystkich miejscowościach państwa tysiące ludzi wychodzą w pole ze swojemi latawcami i oddają się całej duszą ulubionej zabawie, przy końcu której odcinają sznurki latawców, wysoko w powietrzu bujających.

Symboliczne znaczenie tej operacji jest takie, że latawce, odlatując w wysoki przestworze, odwracają rolę kooi ofiarnego i unoszą z sobą niebezpieczeństwa, choroby i smarwienia.

Konferencja Małej Ententy w Białogrodzie.



W Białogrodzie odbyła się konferencja Małej Ententy, na której omawiano problem naddunajskiej unii celnej. Od lewej strony ku prawej siedzą: Minister Benesz (Czechosłowacja), Minister Makowicz (Jugosławia) i minister książę Ghica (Rumunia).

Biblioteka dla mężczyzn.

Zacięty wróg kobiet.

W Nowym Jorku zmarł niedawno wybitny adwokat (amerykański, Zing, słynący w towarzyszywie nowojorskim, jako zacięty wróg kobiet. I w restancie swym oryginalnie pozostał wierny zapamiętaniem którymś hotelowi za życia.

Przeznaczam — pisze w tym testamentie — milion dolarów na budowę biblioteki, do której jednak nie ma mieć wstępu

żadna osoba płci żeńskiej. Na fasadzie tej instytucji ma być umieszczony duży, wyraźny napis: „Wstęp kobietom wzbroniony!”

W sprawie książek, które mają być umieszczone w tej bibliotece, o Zing zaznacza, że mają to być tylko dzieła, pisane przez mężczyzn, a z czasopism należy usunąć wszystkie zawierające porady kobiet lub artykuły, pisane przez kobiety. Podobno kierownicy biblioteki

mają czuwać, aby literatura wrógów kobiet znajdowała się tam zawsze w kompletach.

Dalej z gmachu biblioteki ma się znajdować sala sławy pomnikami słynnych mężczyzn, a szczególniej wrógów kobiet, przyczem na pierwszym miejscu ma stanąć postać filozofa niemieckiego, Schopenhauera.

Inna sala ma być przeznaczona na odzwycię, których jemienni ma być stałe: Głuszcza i słabości kobiety ze szczególnem uwzględnieniem wynikających z nich szkód dla mężczyzny.

Wreszcie testament zaciętego wroga kobiet ustanawia dwie nagrody po dwa tysiące dolarów dla dwu powieściopisarzy, którzy w ciągu najbliższych pięciu lat oświada drukiem najłżejsze powieści przeciwko kobietom.

Akademja gejsz.

Narazie uczęszcza 300 uczennic.

Ogólna ewolucja stosunków na Dalekim Wschodzie nie oszczędziła również gejsz japońskiej. Gejsze są to jak wiadomo, młode dziewczęta, zajęte w kawiarniach, herbaciarniach i restauracjach, które deklamująmi, śpiewkami, muzyką i tańcami zabawiają publiczność, uczęszczającą do tych lokali. Zdoła się jednakże, że instytucja ta w dotychczasowej swej formie się przetrzymała i przetrwała już.

Interesować Europejczyków nowoczesnych, którzy więcej zajmują się produkcją przemysłu filmowego niż poezjami swych klasyków lirycznych. Nie da się też już dalej ukrywać wtargnięcie melodji jazzbandowych do muzyki japońskiej.

Gejsze muszą się uczyć tanga. Z tych to powodów założono w Tokio akademję dla kształcenia gejsz, jedyny tego rodzaju zakład w Japonii. Tutaj uczą się gejsze języka angielskiego i wszystkich tańcy europejskich, zajmując się muzyką, ucza się grać na fortepianie i na skrzypcach, piszą na maszynie i zaznajamiają się z europejskimi zwyczajami i obyczajami. Jako siły nauczylielskie czynią sa znani literaci i naukowcy i nauczyciele fachowi. Dwa razy w roku odbywał się będą publicznie popisy uczennic.

podczas których gejsze zaprezentują się w pantomimach i tanecznych i produkcyjach scenicznych. Narazie uczęszcza do akademji około 300 uczennic.

Sobowtór sławnego Anglika.

Zdmiewające podobieństwo.

Członkowie parlamentu irlandzkiego przeżyli podczas ostatniego posiedzenia kilka chwil o wysokim napięciu.

W sali, podczas posiedzenia rozszedła się wiadomość, że na trybunach dla publiczności znajduje się Lloyd George.

Wszyscy posłowie odwrócili się w stronę galerii dla publiczności i z zdumieniem przyglądali się nie wielkiemu wzrostowi krepemu człowiekowi z łwia grzywą srebrnych włosów i siwymi, gęstymi włosami.

Podniecenie i szepoty w sali przekształcały mówcom przemawiają. Sensacja była ten silniejsza, gdyż jak wiadomo Lloyd George jest jednym z autorów umowy angielsko-irlandzkiej z 1921 r., a właśnie tego dnia uchwalono w parlamencie skasowanie przysięgi na rzecz króla angielskiego...

Tak wielkie było podniecenie, że trzeba było

przerwać posiedzenie. Lord-mer Dublina i kilku posłów udało się na trybunę dla publiczności i wówczas dopiero przekonano się, że nie jest to wcale Lloyd George.

Jeżeli jego sobowtór. Nazywa się Grey, pochodzi z Glasgow, jest inżynierem i przyjechał do Dublina w sprawie kierowania robotami przy budowie mostów.

Grey jest w wielkiej i zajętej przyjaźni z Lloyd Georgem. Szczęści się on bardzo z podobieństwa do „czarodzieja walijskiego” i naśladowa go we wszystkim. Bardzo często ma z tego powodu na najrozmaitsze niespodzianki mniej lub więcej przyjemne, szczególnie w prowincjach angielskich lub Londynia.